

Głos WIELKOPOLSKI

CZY
TEL
N:R

Poznań
wtorek
18 sierpień
1959

Rok XV Wydanie A

Cena 50 gr

Nr 195 (4833)

Polska sprzed 1000 lat

Rewelacyjne odkrycia archeologów

WARSZAWA (PAP)

Prowadzone przez archeologów prace nad zbadaniem epoki powstania naszej państwowości budzą zainteresowanie w okresie przygotowań do obchodów Tysiąclecia. Jak przedstawiają się wyniki tych badań — z pytaniem takim zwróciliśmy się do prof. Kazimierza Majewskiego z Instytutu Historii Kultury Materialnej PAN.

Ponieważ niewiele dokumentów pisanych zachowało się z tego okresu — mówi prof. K. Majewski — trzeba było sięgnąć do najbardziej niezawodnego i wiarygodnego źródła, jakim jest ziemia. Systematyczne badania nad początkami państwa polskiego trwają już od 10 lat. O ich rozmachu świadczy fakt, iż tylko w br. Instytut Historii Kultury Materialnej prowadzi wykopaliska na 37 stanowiskach archeologicznych. Bierze w nich udział ok. 100 naukowców. Staramy się znaleźć odpowiedź na pytanie, interesujące nie tylko naukowców: Jaka była Polska w wieku IX i X?, tj. w czasach, kiedy zaczął powstawać jej organizm państwowy.

Na podstawie uzyskanych materiałów można już dziś stwierdzić, jak błędne były przekonania niektórych badaczy, jakoby dopiero w połowie X wieku ziemie nasze zaczęły rozwijać się pod względem cywilizacyjnym. Obalono też twierdzenie, iż osadnictwo ty-

pu miejskiego zaczęło się kształtować w Polsce dopiero w czasach kolonizacji niemieckiej. Kultura materialna polskich miast w początkach X wieku nie była wcale niższa niż na zachodzie Europy. O ożywionych stosunkach handlowych z ludami sąsiednimi

PAP-RADIO AP INF-WE TELEFONEM
API TELEFONEM P'DIO INF WE PAP
RADIO AP INF WE TELEFONEM
INF WE TELEFONEM P'DIO INF WE PAP
TEL. AP INF WE TELEFONEM
PAP INF WE TELEFONEM P'DIO INF WE PAP
INF WE TELEFONEM P'DIO INF WE PAP
TELEFONEM INF WE RADIO PAP API

Dla narciarzy

Ostatnio przystąpiono do budowy wyciągu narciarskiego w rejonie Hali Kondratowej w Tatrach. Wyciąg ten będzie kursował na trasie, długości około 700 m — już w grudniu br. W okolicach Dolnej i Górnej Hali Goryczkowej zostanie zbudowany dwuodcinkowy wyciąg narciarski.

Dwie nagrody

W stolicy ZSRR zakończył się międzynarodowy festiwal filmowy, w którym udział wzięło około 50 krajów. Nasza kinematografia zdobyła tu dwie zaszczytne nagrody: — „srebrny medal” za grę aktorską w filmie „Orzeł” Buczkowskiego oraz „srebrny medal” za film dokumentalny pt. — „Tor” Hofmana i Skórzewskiego.

Niewidzialny

Policjant pełniący służbę na jednej z ulic londyńskich, zatrzymał pewnego mężczyznę, który paradował „w stroju Adama”. Zatrzymany twierdził, że nie jest to obrazą moralności, albowiem jest niewidzialny. Policja nie dała się przekonać...

Kłopoty z motoryzacją...



Fot. — K. Przychodzki



Takiej inwazji fotoreporterów jeszcze w Poznaniu nie oglądano. Szczegóły Foto-Pstryk patrz obok i na str. trzeciej. Fot. K. Przychodzki

Dr R.J. Bunche przybył do Warszawy

16 bm. na zaproszenie Ministerstwa Spraw Zagranicznych PRL przybył do Warszawy zastępca Sekretarza Generalnego ONZ, dr Ralph J. Bunche, laureat Nagrody Pokojowej Nobla, szeroko znana osobistość w życiu amerykańskim oraz w Organizacji Narodów Zjednoczonych. Podczas kilkudniowego pobytu w Polsce dr R. J. Bunche m. in. zwiedzi Warszawę oraz wygłosi odczyt na temat zagadnień kolonialnych w Karcie Narodów Zjednoczonych i w pracach ONZ. (PAP)

Wezwanie Gen. Prokuratury

Pomóżmy odnaleźć skradzione obrazy

W 1957 r. w Muzeum Śląskim we Wrocławiu dokonano kradzieży 13 obrazów, stanowiących bezcenną wartość historyczną dla narodu polskiego. M. in. skradziono 5 obrazów Jana Matejki oraz obrazy Aleksandra Gieryskiego i Juliusza Kossaka.

Po dokonaniu kradzieży, zło czynny domagali się od dyrektora Muzeum Śląskiego wysokiego okupu w zamian za zwrot obrazów, przesyłając w tej sprawie kilka listów anonimowych, pisanych na dziecięcej maszynie marki „Bambino”, produkcji NRD. Tych maszyn na terenie kraju znajduje się stosunkowo niewielka ilość.

W celu nadania śledztwu właściwego kierunku, Generalna Prokuratura wzywa wszystkie osoby, które posiadały lub posiadają maszynę do pisania marki „Bambino”, do niezwłocznego zgłoszenia osobiste lub pisemnie faktu posiadania takiej maszyny w Komendzie Głównej MO Warszawa, ul. Puławska nr 148/150 pok. 121, tel. 4-60-59, właściwej terytorialnie Komendzie Wojewódzkiej MO względnie najbliższej jednostce MO.

Generalna Prokuratura apeluje również do wszystkich obywateli na terenie całego kraju o poinformowanie organów MO, kto spośród znanych im osób posiada lub posiadał maszynę do pisania marki „Bambino”.

Dzieła skradzione z Muzeum Wrocławskiego są stratą, z którą trudno byłoby się pogodzić. Niewątpliwie kradzież tych właśnie obrazów nie była przypadkowa — uczyli to ludzie, którzy znali wartość dzieł sztuki. Zbrodnia — której dokonano, godzi więc w nas wszystkich. Godzi w te pamiątki narodowe, które są nam drogie, które są bezcenne.

Złoczyńcy żądali wysokiego okupu, określonego w astronomicznych liczbach. Wymiana korespondencji ciągnęła się dość długo i, mimo różnych propozycji, sprawy nagle przerwali „pertraktacje”.

Uczyniono wszystko, aby uniemożliwić wywóz obrazów za granicę. I oto Generalna Prokuratura zwraca się do społeczeństwa o pomoc z nadzieją, że tę pomoc otrzyma.

Prokuratura w nielicznych przypadkach zwraca się do społeczeństwa z tego rodzaju apelami. Jednak, jak wynika z dotychczasowej praktyki, wiele meldunków jest zgłoszeń fałszywych. (PAP).

Fotoamatorskie rendez-vous

Niedziela. Piękne, sierpniowe popołudnie. Park Kasprzaka. Tłumy ludzi, z których prawie co drugi posiada aparat fotograficzny. Czyżby jakiś zlot fotografów? Coś w tym rodzaju. Dziennikarze „Sztandaru Młodych” i „Głosu Wielkopolskiego” wyznaczili poznańskim fotoamatorom rendez-vous organizując imprezę pod nazwą „Foto-Pstryk”. Ta fotoreporterska randka była tym przyjemniejsza, że celem obiektywów były uroczyste modelki.

Preludium imprezy stanowił pokaz mody jesiennej. Na estradzie prezentowano modele: Miejskiego Handlu Detalicznego Obuwia, MHD — Domu Odzieżowego „Elegant”, Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Handlu Odzieżą, MHD — Artykułami Różnymi oraz Fabryki Kosmetyków „Lechia”, która zapewniła modelkom efektowny makijaż i ufundowała dla nich po flakonie wody „szalowa”.

Tego co nastąpiło po pokazie modeli — przyjmowanych bardzo życzliwie — od dawna nie widziano w Poznaniu. Wyobraźcie sobie modelki oblegane przez tłum fotoreporterów — amatorów, których aparaty trzęsły się niczym karabiny maszynowe. Wyobraźcie sobie, jak fotoamatorzy na wzór swoich zawodowych, „gazetowych” kolegów prześcigali się w ilości, oryginalności i ekscentryczności ujęć. Ekscentryczności? Ależ tak. Scenerią były m. in. palmy, stojące w Parku Kasprzaka, rakietka międzyplanetarna, zegar słoneczny i tym podobne rekwizyty.

Potem znów pokaz mody i znów, ostatnia tym razem i... ze wzmoczoną siłą prowadzona inwazja fotoreporterów.

To chyba wszystko, choć można by na temat niedziel-

nej imprezy pisać znacznie więcej. Choćby o tym, jak zawodnicy przygotowywali się do konkursu. Na przykład jeden z nich na chwilę przed wyjściem modelki zaczął gwałtownie szukać ciemni, w której mógłby zmienić błony w aparacie. Inny znów po zakończeniu zdjęć zaczął rwać sobie włosy z głowy, bo okazało się, że w aparacie... nie miał filmu i robił wszystko — jak to mówią fotoreporterzy — na blachę. Jeszcze inny, by dodać sobie odwagi, napił się bynajmniej nie oranżady. Można by pisać o tym jak „fotopstrykacze” musieli uciekać od swych zazdrosnych połowic. Czego się jednak nie robi dla sztuki...

Resztę dopowiedzą zdjęcia: dziś Kazimierza Przychodzkiego i M. Przychodzkiej, a w najbliższym czasie uczestników konkursu.

Tekst: M. Luczak

i Wł. Ofierski
P.S. Przy okazji dziękujemy członkowi Polskiego Towarzystwa Fotograficznego — p. Wł. Rutowski za współpracę przy organizacji imprezy.

Sport

AUSTRALIA — INDIE 4:1

Finałowy międzystrefowy mecz o puchar Davisa Australia — Indie zakończył się ostatecznie zwycięstwem Australijczyków 4:1.



W poniedziałek wieczorem na lotnisku Okęcie wylądował samolot, na pokładzie którego powrócili ze zwycięskich spotkań w Londynie nasze reprezentacje lekkoatletyczne kobiet i mężczyzn.

Zawodnikom zgotowano żywiołową owację. Wśród witających byli przedstawiciele GKKF, wielu działaczy lekkoatletycznych oraz najzamożniejszych kibiców. Kierownik ekipy wiceprezes PZLA — W. Gierutto powiedział: „Była to bardzo udana impreza, co najważniejsze przyjemna i rozegrana w prawdziwie fair atmosferze. Dobry partner pozwolił nam na stworzenie pięknego widowiska, które na długo pozostanie w pamięci londyńczyków”.

W Warnie zakończyły się międzynarodowe zawody lekkoatletyczne, w których startowali również reprezentanci Polski. W drugim dniu zawodów Mojelek zajęła pierwsze miejsce w rzucie dyskiem — 46,14 m.

Pierwsza w województwie

14 bm. Gromadzka Rada Narodowa Świętno pow. Wolsztyn jako pierwsza w województwie wykonała roczny plan obowiązkowych dostaw zbóż w 100 procentach.

Tego samego dnia Spółdzielnia Produkcyjna Bugaj pow. Ostrów dostarczyła do magazynów 2,5 tys. zboża ponad plan. Ze swego obowiązku wobec państwa wywiązały się również w 100 procentach Spółdzielnie Produkcyjne w Zaborowie (pow. Wolsztyn) i Hilarowie (pow. Jarocin). (mi)

Oświadczenie ZSRR w sprawie Laosu

Odpowiedzialność za rozwój wydarzeń w Laosie, nad którym zawisła poważna groźba wybuchu wojny domowej ze wszystkimi jej niebezpiecznymi następstwami dla pokoju w Indochinach i Azji południowo-wschodniej, spoczywa na obecnym rządzie laotańskim, któremu przewodniczy Phou i Sananikone — głosi oświadczenie radzieckiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych, opublikowane w poniedziałek w Moskwie.

Rząd radziecki wyraża nadzieję, iż rozmowy, prowadzone obecnie między dwoma przewodniczącymi konferencji genewskiej w sprawie Indochin, a dotyczące podjęcia kroków, zmierzających do normalizacji sytuacji w Laosie dadzą pozytywny wynik. (PAP).

Szkielety z epoki brązu

15 ludzkich szkieletów pochodzących prawdopodobnie z epoki brązu znaleziono w jaskini w pobliżu Salerno (Włochy).

Szkielety ludzi, którzy żyli około 3 tysiące lat p.n.e. zostaną zbadane przez antropologów.

Na stokach lodowca Meiringen (Szwajcaria) znaleziono na wysokości 3331 metrów szkielety alpinistów, którzy zaginęli w Alpach przed 80 laty. (PAP)

GŁOS
WIELKOPOLSKI

Redaktor naczelny — Leonard Wachalski, zastępca red. — Eugeniusz Kitamann, sekretarz redakcji — Wiesław Porzycki i Marian Flejsierowicz, kier. działu łączności z czytelnikami — Zbigniew Mika, kier. działu sportowego — Tadeusz Kaczmarek, kier. działu terenowego — Józef Pieprzyk.

OPINIE I MYŚLI

WIDMA

Doniesienia londyńskiego dziennika „Daily Herald”, że NRF pomaga Francji w pracach nad skonstruowaniem bomby atomowej, wywołały poważne zaniepokojenie europejskiej opinii publicznej. Szczególnie namiętne głosy protestu rozlegają się w Wielkiej Brytanii. Pierwsze skrzypce gra tu wspomniany już „Daily Herald”, który wbrew dementi Paryża i Bonn podtrzymuje swoje twierdzenie o współautorstwie NRF przy francuskiej bombie „A”.

W artykule pt. „Achtung” dziennik zapytuje: „Czy Bonn zaprzeczy, że oba państwa mają wspólny ośrodek badań rakietowych w Alzacji? Czy Paryż zaprzeczy, że Niemcy Zachodnie — poprzez wspólną komisję zbrojeniową — uczestniczą w utrzymaniu poligonu na Saharze?”

„Widma przeszłości straszą Europę” — pisze komentator tego dziennika, Sydney Fremayne. „Przeciwko nadziejom na wygaszenie nadziej wojny i uwolnienie świata od bomb jądrowych występują dwa uparci w Europie Zachodniej... Sprzymierzenie się we wspólnej polityce mocarstwowej 68-letniego generała de Gaulle i 83-letniego kanclerza Adenauera jest wydarzeniem nie do przecenienia. Dzięki temu przyspiesza Niemcy zostają wciągnięte tylnymi drzwiami do produkowania wspólnej z Francją bomby nuklearnej... Przez cały czas rokowań genewskich Adenauer i de Gaulle występowali wspólnie, by nie do puścić do zwolnienia konferencji na najwyższym szczeblu”.

Istotnie, niepokojem napawać musi fakt, że dyplomacja francusko-niemiecka, zainteresowana w przedłużeniu zimnej wojny i w utrzymaniu napięcia między ZSRR i USA, oparta została na militarno-atomowej podstawie.

FELIKS BIŁOS

Dziesięciu szczęśliwców

W dniu wczorajszym odbyło się wręczenie samochodów wylosowanych wśród oszczędających w PKO.

Oto oni:
Maksymilian Wengland (Poznań), Sabina Jurkiewicz (Leszno), Genowefa Konieczna (Gostyń), dr Wacław Królkowski (P-ń), dr Walenty Murkowski (Mosina), Kazimiera Wiecezorek (Gniezno), Maria Kłauza (Pleszew), Aleksander Tetziuff (P-ń), ks. prob. Klemens Darmas (pow. Kępno) i mgr Stanisław Maciejewski (P-ń). (mh)



Wiedeń był pełen roztańczonych różnojęzycznych par. Fot. (3) — autora

Wokół francuskiej bomby „A”

Do czego zmierza Paryż?

MOSKWA (PAP)

W artykule zatytułowanym „Dyplomacja w Paryżu i bomba na Saharze”, poniedziałkowa „Prawda” komentuje decyzję rządu francuskiego przeprowadzenia w najbliższym czasie doświadczalnej eksplozji bomby atomowej.

Sądząc po oficjalnych i pół oficjalnych oświadczeniach, a także po komentarzach prasy — pisze „Prawda”, — ten krok rządu francuskiego ma kilka aspektów politycznych.

Po pierwsze — doświadczenia z francuską bombą atomową zaplanowano właśnie w momencie, kiedy na całym świecie rozwija się szeroka kampania społeczna na rzecz porozumienia w sprawie zaprzestania doświadczeń jądrowych po wsze czasy.

Po drugie — doświadczenia z bombą atomową na Saharze mają być dokonane w warunkach, gdy odwetowcy zachodni Niemcy bezczelnie i otwarcie dążą do uzyskania broni masowej zagłady dla swej Bundeswehry i pragnęliby, aby początek w tej dziedzinie zrobili ich partnerzy z NATO.

Po trzecie — kolonizatorzy francuscy pragną aby eksplozje atomowe na Saharze zostały usłyszone przez narody Afryki. Kola które prowadzi beznadziejną dla Francji wojnę w Algierii, utożsamiają wielkość i autorytet z siłą i zastraszaniem — pisze dziennik.

CZY DE GAULLE POZWOLI?

LONDYN (PAP)

Dzisiejszy „Daily Herald” opublikował artykuł będący odpowiedzią na zaproszenie bońskiego Ministra Obrony

Nowe radioodbiorniki

W zakładach „Diora” w Dzierżoniowie rozpoczęto produkcję nowego typu odbiornika radiowego „Lotos”. Jest to odbiornik uniwersalny 4-lampowy i 3 zakresowy. „Diora” rozpocznie także wkrótce produkcję innego popularnego radioodbiornika uniwersalnego o nazwie „Kos”. Posiadać on będzie 3 zakresy oraz antenę ferrytową. Wytwórcy „Kosa” będą niewielkie dzięki zastosowaniu miniatury lamp. (PAP)

„Koziołki”

Na 118 Poznańską Grę Liczbową „Koziołki” na 16 bm. wpłynęło 255.233 zakładów o łącznej wartości 765.699 zł. Fundusz nagród wynosi 421.134.45 zł. W wyniku publicznego losowania w Lesznie na rynku padły następujące numery wygrywające: 30 — 24 — 2 — 42 — 44 — 18.

W dodatkowym losowaniu wygrana padła na końcówkę 296 nr. banderoli. (na)



Na placu

dziennikarzy tego pisma do NRF. Bońskie Ministerstwo Obrony zaprosiło dwóch dziennikarzy „Daily Herald” do NRF, by „przekonali się na własne oczy” że ich informacja o współpracy Niemiec z Francją przy produkcji bomby atomowej oparte były na biednych informacjach.

Dziennik pisze: „o wiele wa

O brodnickiej tragedii

Cała Polska została wstrząśnięta wiadomością — podaną przez PAP — o śmierci 12 dzieci na oddziale dziecięcym szpitala w Brodnicy (woj. bydgoskie). W związku z tą tragedią aresztowano, pod zarzutem niedopełnienia obowiązków służbowych, dr Stachowiakową ordynatora tegoż oddziału.

W ostatnim numerze „Służby Zdrowia” został opublikowany list dr Krystyny Manthey. Piszcie ona m. in., że dzie ci przywieziono do szpitala w stanie agonii i już przy przyjęciu stwierdzono mierzac temperaturę, iż „słupek rtęci wprost nie mieści się w termometrze”. Nieprawdą jest — twierdzi autorka listu — jakoby dr Stachowiakowa nie udzieliła pomocy. Ani jedno dziecko nie było pozostawione bez zleceń lekarskich, bez środków nasercowych, bez antybiotyków. Tragedii nie udało się mimo tego zapobiec.

Dr Stachowiakowa została aresztowana. Nie zatroszczono się jednak, by zabezpieczyć dzieciom opiekę lekarską w poradni i szpitalu — na oddziale dziecięcym i noworod-

KRONIKA SĄDOWA

KRADŁ... Z PODLEGŁEGO MU MAGAZYNU

Rzecz działa się w PGR Nieświatowice (pow. Wągrowiec). Magazynier tegoż gospodarstwa Marceli Miellicki — jak wykazało śledztwo — miał taki „zwyczaj”, że w czasie wydawania pracownikom PGR-u deputatowego zboża prawem kaduka pobierał również dla siebie „deputat”. Inaczej mówiąc kradł — i to działając wspólnie z innymi nieuczciwymi pracownikami gospodarstwa. Sam Miellicki przywłaszczył sobie 3.408 kg pszenicy, 1.625 kg żyta, 271 kg grochu oraz 50 kg jęczmienia. Ponadto niedopełnił szeregu obowiązków służbowych, w rezultacie czego spowodował ponad 65 tys. zł manka.

W sprawie tej odpowiadać będzie 12 osób — wśród nich kierownik PGR Tadeusz Stawiński. (ak)

żniejsze byłoby zaproszenie gen. de Gaulle'a do zwiedzenia terenów poligonu atomowego na Saharze. Tam przecież odbywają się bowiem za sadnicze prace.

„Daily Herald” oczekuje z niecierpliwością na zaproszenie z Paryża.

ZAGROŻENIE JUGOSŁAWII

BELGRAD (PAP) Poniedziałkowa „Borba” stwierdza, że jeśli na Saharze przeprowadzona zostanie eksplozja z bombą atomową, Jugosławia będzie zagrożona opadami radioaktywnymi.

Cały dzień dzieci pozostawiali bez opieki. Z dr Stachowiakową postąpiono bezwzględnie. Pod eskortą milicji prowadzono ją przez całe miasto. W więzieniu znalazła się — jednej celi ze zbrodniarką, która zamordowała brata...

A tymczasem — pisze dr Manthey — jednym błędem Stachowiakowej — były braki w dokumentacji. Niewypełnione karty historii choroby. Przyczyna? Dr Stachowiakowa sama prowadziła oddział dziecięcy i noworodków (52 łóżka), pełniła dyżur w Pogotowiu Ratunkowym i kierowała Poradnią Dziecięcą.

Warto by na ten temat zabrali głos fachowcy — kończy dr Manthey.

Tyle list w „Służbie Zdrowia”. Sądymy, że w trakcie przewodu sądowego zostaną wszystkie kwestie, związane z tragicznym wypadkiem w Brodnicy, szczegółowo wyjaśnione. Ale tym niemniej dyskusja, w której wypowiedzieliby się lekarze i pracownicy służby zdrowia, na temat organizacji pracy w lecznictwie, jest celowa i konieczna. (y)

Przeprowadzka 120-tonowego mostu

Przez trzy dni trwała w pobliżu miejscowości Nordheringen w Westfalii akcja mająca na celu przesunięcie o 182 metry 120-tonowego mostu na jednym z kanałów wpadających do rzeki Lippe, w związku z budową nowej autostrady.

Inżynierowie odbliczyli, że

Ze świata wielkiej polityki
Laotański kryzys

W ciągu ostatniego tygodnia z zaniepokojeniem przyjmowała opinia światowa wiadomości o napięciu i walkach w północnym Laosie.

Co doprowadziło do tego, że Laos znalazł się w obliczu groźby wojny domowej? W myśl postanowień układów genewskich (z lipca 1954) Laos stał się państwem niepodległym, które zgodnie z układami powinno nie brać udziału w zimnej czy gorącej wojnie. Jednak rząd królewski Laosu (zwłaszcza po objęciu kierownictwa rządu w lecie ub. roku przez Phui Sananikone) popierał przywódz amerykańskiego uzbrojenia oraz pobyt w Laosie amerykańskich doradców wojskowych, łamiąc w ten sposób przepisy układów genewskich. W ciągu zaś dwóch ostatnich lat rząd królewski często naruszał zawarte w 1957 r. porozumienie między Patet Lao i rządem, nie przestrzegając jego zaleceń, które przewidywały utworzenie partii politycznej przez zwolenników Patet Lao (Neo Lao Haksat), włączenie ich bez żadnej dyskryminacji do normalnego życia politycznego kraju oraz przyłączenie kilku batalionów Patet Lao do armii królewskiej. Reakcyjny rząd Sananikone natomiast zastosował represje, terror i aresztowania wobec byłych zwolenników Patet Lao, a wreszcie w maju br. przystąpił do rozbicia dwóch batalionów Patet Lao, w których jeden uniknął rozbicia i wycofał się do dżungli. Jednocześnie rząd Sananikone odrzucił w polityce zagranicznej neutralizm poprzedniego rządu Souphannu Phumy i pośrednio, poprzez niedawno zawarte układy z południowym Wietnamem i Syjamem, związał się z SEATO, otrzymując również zwiększoną amerykańską pomoc wojskową. Wyrazem tej antypokojowej tendencji rządu królewskiego było niedopuszczenie do dalszej działalności Międzynarodowej Komisji Nadzoru i Kontroli.

DWIE MOŻLIWOŚCI

Jakie jest wyjście z tej sytuacji? Rozważane są w międzynarodowych kołach politycznych dwie możliwości.

Przez trzy dni trwała w pobliżu miejscowości Nordheringen w Westfalii akcja mająca na celu przesunięcie o 182 metry 120-tonowego mostu na jednym z kanałów wpadających do rzeki Lippe, w związku z budową nowej autostrady. Inżynierowie odbliczyli, że koszt przesunięcia mostu w całości będzie 5 razy niższy, niż budowa nowego. Stary most został uniesiony na wysokość 2,6 metra i wsparty na żelaznych rusztowaniach. Na obu brzegach kanału ułożono szyny, po których most przesuwali się na właściwe miejsce. (PAP)

Jedną z nich, popieraną przez rząd Sananikone, to tendencja do „umiędzynarodowienia” konfliktu laotańskiego poprzez ewentualną ingerencję wysłanników ONZ. Linia ta spotyka się z poparciem mocarstw zachodnich, a rozwiązanie konfliktu przy udziale obserwatorów ONZ sugerował np. nieoficjalnie rząd brytyjski. Podkreślić należy, że nie stanowi to właściwej drogi rozwiązania konfliktu — może natomiast prowadzić do jego zaostrzenia, ponieważ milcząco zakłada się zignorowanie układów genewskich z 1954 roku, które stanowią najbardziej odpowiednie — z punktu widzenia światowego pokoju — rozwiązanie problemów politycznych w Indochinach. A zatem, rozwiązanie takie oznacza odrzucenie jedynej realnej i wypróbowanej podstawy zażegnania konfliktu, jaką stanowi przestrzeganie układów genewskich.

Istnieje jednak inna możliwość zażegnania konfliktu, spowodowanego przez rząd królewski — możliwość zgodna z interesami pokoju w Azji. Opiera się ona na przywróceniu mocy układom genewskim i konsekwentnej realizacji w Laosie ich postanowień. Możliwość tę widzi jako formę rozwiązania konfliktu laotańskiego rząd Indii, którego kierownik — premier J. Nehru — wypowiedział się na konferencji prasowej w dniu 7 bm. za przestrzeganiem układów genewskich. Zgodnie z tym stanowiskiem rząd Indii czyni starania w kierunku reaktywowania w Laosie Międzynarodowej Komisji Nadzoru i Kontroli, która jest członkiem Międzynarodowej Komisji w Laosie) napotykać opór Laosu. Stanowisko Indii jest zgodne z dążeniem Demokratycznego Wietnamu do utrzymania pokoju na półwyspie indochińskim, a rząd WRD, wyrażając głębokie zaniepokojenie rozwojem sytuacji w Laosie, zwrócił się do Indii, jako przewodniczącego Komisji Nadzoru i Kontroli oraz do ministrów spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii i Związku Radzieckiego, jako współprzewodniczących konferencji genewskiej — z apelem o reaktywowanie Międzynarodowej Komisji w Laosie, w celu zapobieżenia dalszemu, groźnemu dla pokoju, rozwojowi wypadków w tym kraju.

Janusz Warda

Pofestiwalowe wspomnienia

Jeszcze chyba żaden festiwal nie obejmował tyle nieplanowanych dyskusji co wiedeński. Poznańska grupa delegatów też uczestniczyła w takiej dyskusji, zorganizowanej przez Austriacką Partię Socjalistyczną (tj. partię, która otwarcie występowała nie tylko przeciwko festiwalowi, ale również przeciwko wszystkiemu, co reprezentowali delegaci krajów socjalistycznych).

Do koalicji dyskutantów przeciwko Polakom, zorganizowano przedstawicieli Niemiec Zachodnich, Szwajcarii, USA i oczywiście gospodarzy. Przewidywana na 2 godziny dyskusja trwała dwa razy dłużej. Różnorodność problemów jaka przewinęła się w czasie tej dyskusji pozwoliła poznać, czym jest Polska i czym są Polacy. Jeżeli witano nas z rezerwą to na pewno żegnano b. serdecznie podkreślając, że potrafiliśmy w odpowiedni sposób dyskutować nie bojąc się jakichkolwiek tematów. Przy końcu festiwalu dochodziło do tego, że na tego rodzaju nieplanowane dyskusje brakowało nam na szych reprezentantów.

Polski program galowy był dobitnym przykładem sympatii wiedeńskich dla uczestników Festiwalu. Nasza „galówka” odbywała się w największym pomieszczeniu Wiednia w Stadthalle. Nie pomogli specjalne posterunki policji (słynącej zresztą ze swej sprężystości działalności) hala przepełniona była po brzegi, tymi którzy mieli karty wstępu i tymi, co ich nie mieli. Dodać jeszcze trzeba że przed spektaklem przez roznosieli gazet rozdawano dziennik przeciwko festiwalowi. Gazety te zostały podarte przez wiedeńczyków, szliśmy więc na nasze przedstawienie jak po dywanie, deptając po naiwnych paszkwilach.

Pięć kontynentów tańczy wiedeńskiego walca. Pod takim hasłem odbył się w przeddzień zakończenia festiwalu wielki karnawał młodzieży na Praterze (Wiedeńskie miasteczko). O tym, że tłumy wiedeńczyków brały

tutaj udział wspominam dla formalności. Polak tańczący rock and roll, kujawka, wiedeńczyk sambo, a Se-



Na ulicy

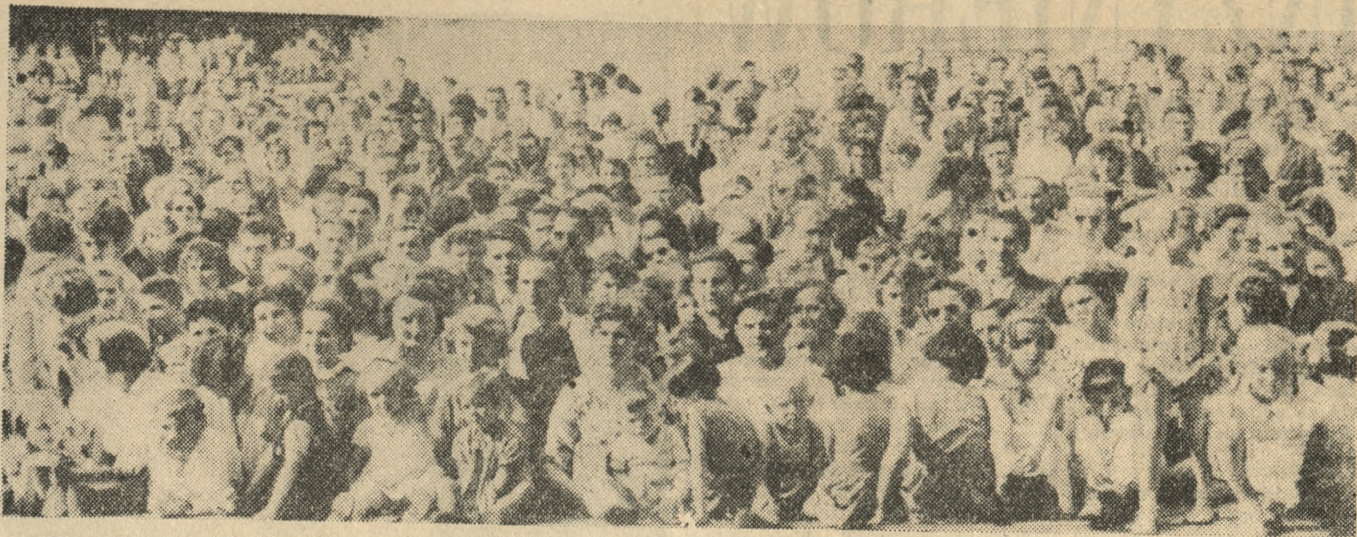
negaleńczy walca, to były normalne zjawiska.

Kiedy nad ranem milknął gwar zabawy, słychać było jedno słowo w wielu językach: Do widzenia! I zaraz: „pamiętaj napisz z kraju”. Nikt nie mówił: żegnaj...

Trudno oddać atmosferę festiwalowych chwil w krótkich i lapidarnych słowach. W dzień karnawału tłoczno było również we wszystkich miejscach rozrywkowych. Na Praterze — jechało się słynnym diabelskim młynem, ażeby oglądać nocną panoramę Wiednia. Wspaniały widok. W wagonie jechali również Niemcy, Japończycy, Polacy, Włosi, Amerykanie. W pewnej chwili wśród słów podziwu dla Wiednia padły słowa: „Hiroshima też była piękna”. To było mocniej niż „chcemy pokój”.

Zakończenie festiwalu odbywało się wieczorem na placu przed pięknym zabytkowym ratuszem, który jest oświetlany w całej swej okazałości tylko na święto państwowe Austrii. Tym razem oświetlono go też. Wiedeńczycy mówili nam, że to jest ich podarek dla nas.

Ireneusz Sobczak



Na imprezę stawili się licznie nie tylko fotoreporterzy. Jak widzimy dopisała również i publiczność.



Ostatnia próba przed występem.

FOTO-PSTRYK



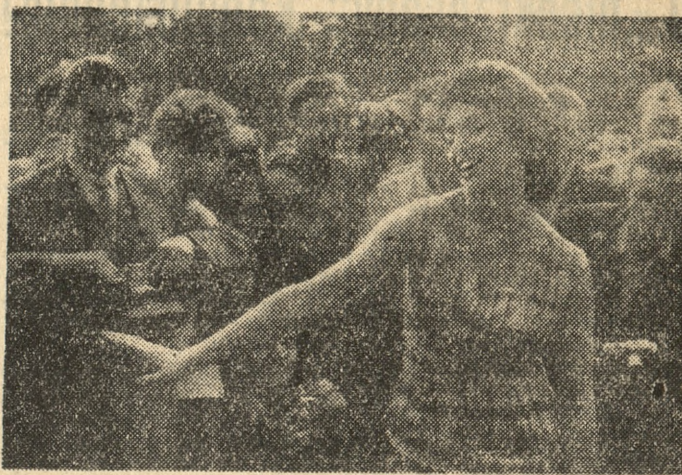
Obleżenie modelki przez fotoreporterów ciut-ciut przypomina historię Heleny Trojańskiej. Brak tylko... Parysa.



Jedni woleli fotografować twarze, a drudzy... Czy można mieć pretensje?



Tym razem tylko jeszcze przed obiektywem naszego fotoreportera.

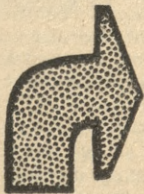


Ten uśmiech uroczej brunetki jest dla wszystkich naszych Czytelników, a nie tylko dla fotoreporterów, którym właśnie pozuje.



Nie, Perseusz nie bierze udziału w naszej imprezie. Zresztą tak makabrycznym rekwizytem jak trzyma w ręku, trudno robić zdjęcia. A ten „drugi”? To poza konkursem działa operator Telewizji...

Och!!! Katastrofa. Na naszej imprezie nie obyło się bez nieszczęśliwych wypadków. Tym razem jednak jak mówi nasz „kryminolog” ofiar w ludziach nie było. Uwieczniłszy tylko jak zegar słoneczny swą wskazówką rozdarł sukienkę jednej z modelek, mszcząc się w ten sposób za pozowanie na jego tarczy.



A tu kwiat modelek biorących udział w imprezie „Foto-pstryk”. Wachlarzyk, od którego robi się gorąco. Efekt psuje jedynie obecność przed stawiciela pici brzydkiej. Ocena rzecz jasna z punktu widzenia pana i władcy.



MIESZANKA prasowa

Do badań w podziemiach Kłodzka włączyli się ostatnio — przybyli z Warszawy i Olsztyna — pletwonurkowie. Zajmą się oni głównie obserwacją zbiornika wody pod twierdzą. Chodzi tu o wyjaśnienie, co powoduje podmywanie i zapadanie się miasta.

*
Północną część wyspy Luzon na Oceanie Spokojnym zamieszkuje plemię, którego członkowie polują na skalpy. Polowanie to odbywa się zazwyczaj w okresie majowych słońców i wówczas najdzielniejsi wojownicy wręczają swym oblubienicom w podarku skalpy białego człowieka.

*
Chleb znany jest na świecie od 4 tysięcy lat, a w Europie przeszło tysiąc lat temu powstał zawód piekarza. Najstarszym z zachowanych eksponatów, jest forma piekarska z wypalanej gliny, której używano już 2.500 lat przed naszą erą.

*
Aby ułatwić uczniom pobieranie nauki, w Ameryce nagrało na płyty szereg podręczników szkolnych ze wszystkich niemal przedmiotów.

EPOKA INŻYNIERÓW

We wszystkich niemal dziedzinach dokonaliśmy ogromnego skoku naprzód: w wielu miastach i miasteczkach wyrosły kominy nowych fabryk, w wielu wsiach powstały wysoko zmechanizowane gospodarstwa rolne; już nie tylko świetlica, nie tylko lampowy radioodbiornik w każdej chacie, ale anteny telewizorów decydują o rewolucji kulturalnej i technicznej.

Ale rozwój techniczny stoi w jaskrawej dysproporcji z rolą inteligencji technicznej w życiu społecznym i kulturalnym. Twórczym elementem tego życia pozostała nadal inteligencja humanistyczna. Ma ona ogromne zasługi, wykazuje ogromną ofiarność. To fakt. Ale postępująca politelnizacja społeczeństwa musi prowadzić za sobą zaangażowanie w życie społecznym i kulturalnym inteligencji technicznej.

Jest tej inteligencji coraz więcej. Co roku tysiące młodych inżynierów, techników, lekarzy opuszcza mury wyższych uczelni. Ludzie ci w znacznym procencie jadą na wieś, do małych miasteczek, w tak zwany teren. Konfrontacja teorii, wyłożonej im w szkołach z trudnościami dnia codziennego, jakże często związa im młodzieńcze skrzydła.

Wielu z nich szybko zamyka się w obrębie swego zakładu pracy, zasklepia w najlepszym wypadku w swoim kółku, ży-

je życiem oderwanym od środowiska, które ich otacza. Traktują oni swoje funkcje, jako zawodowy przymus, a miejsce — w jakim żyją i pracują — jako tymczasowe.

Szkoda jest obopólna. Lekarz nie może być dobrym lekarzem, gdy zamyka się tylko w obrębie swego szpitala czy ośrodka zdrowia, a chorych traktuje, jako przypadki kliniczne. Inżynier nie może być dobrym inżynierem, gdy odrabia tylko swoją ilość godzin pracy, nie myśląc o tym, że prąd wytwarzany w jego elektrowni oświetla tysiące izb, pozwala ludziom czytać, słuchać radia, oglądać program telewizyjny.

Ostatnie lata przyniosły znaczny postęp w likwidacji zacofania gospodarczego i kulturalnego niektórych rejonów. Zasięg telewizji ogarnia już w tej chwili około 60 proc. kraju, przy czym w kupnie telewizorów partycypuje w coraz większej mierze wieś. Niemal w każdym województwie czynna jest oddzielna radiostacja. Dziesiątki tysięcy motocykli sprzedawanych jest na wieś. Traktor zyskał prawo obywatelstwa w każdej gromadzie. Motor w gospodarstwie domowym nie jest już wcale rzadkością. Za interesowanie nauką i wiedzą techniczną rośnie w szybkim tempie.

W tych dziesiątkach małych miasteczek, w setkach wsi mieszkają i pracują młodzi ludzie z dyplomami — lekarze, inżynierowie, agronomowie, zootechnicy. Dlaczego młody lekarz nie mógłby zorganizować jakichś pogadanek czy dyskusji na temat higieny życia codziennego? Dlaczego inżynier nie mógłby zorganizować kursu motorowego, czy pogadanek na temat postępu technicznego, na temat imponującej rewolucji technicznej dwudziestego stulecia? Dlaczego ludzie ci nie mogli by spotykać się z innymi mieszkańcami miasteczka w jakiejś sali klubowej, przezna-

czanej na rozrywki i nie tylko na rozrywki?

Dlaczego ciągle tylko nauczyciel, bibliotekarz, być promotorem życia społecznego w swojej miejscowości, której krajobraz dawno już został przeobrażony przez rozwój przemysłu, postęp techniki?

Słyszysz się nieraz utyskiwania, że np. lekarz jest bardzo zapracowany, że obowiązki zawodowe nie pozwalają mu na jakąkolwiek pracę społeczną. Zapracowany jest przecież także nauczyciel. Zapracowanych jest wielu ludzi różnych zawodów, którzy jednak udzielają się w życiu społecznym, współżyją z całym społeczeństwem.

Nowoczesne społeczeństwo to społeczeństwo wykształcone politelnicznie. Rola inteligencji technicznej w takim społeczeństwie musi być przodująca. Edukacja kulturalna społeczeństwa — to także dyskusja na tematy techniczne, to książka techniczna w bibliotece, to inżynier, to lekarz, koncentrujący wokół siebie życie tak zwanego partikularkarza.

To wreszcie nieuchronny zmierzch prowincji. Żyjemy w drugiej połowie dwudziestego wieku, w erze atomowej. Trudno metodami dziewiętnastego stulecia wychowywać człowieka o sto lat młodszego. (API)

Leszek Goliński

Książki nadesłane

Nakładem Wydawnictwa Państwowego „WIEDZA POWSZECHNA”, ukazały się ostatnio następujące książki:

„Mądrości z palmowego liścia” — zbiór myśli srebrnych i złotych, stron 200; cena 15,— zł, w opracowaniu: E. Słuszkiewicz i R. Stiller;

„Wiadomości i książki” — Irena Lepalczyk, str. 135; cena 6,50 zł; „Energia jądrowa — groźba czy nadzieja?”, Engelbert Broda, str. 260; cena 20,— zł;

„Psychologia człowieka dorosłego” — Włodzisław Szewczyk, str. 130; cena 5,— zł;

„Płoną ognie atomowe” — R. Markiewicz i O. Wolczek (z cyklu „Atomium”), str. 172; cena 6,— zł; „Jak powstała Polska” — Stanisław Trawkowski (z cyklu „Biblioteczka Wiedzy Historycznej”) — str. 293; cena 18,— zł;

„Kiedy piasłki egipskie przemówiły po grecku” — Anna Świderek (z cyklu „Biblioteczka Wiedzy Historycznej”), str. 236; cena 20,— zł; „Słownik geograficzny” — Józef Staszewski (alfabetyczny, encyklopedyczny zbiór nazw geograficznych), str. 351; cena 65,— zł;

„Rozmówki czeskie” — Zdenek Smejkal; cena 15,— zł;

„Rozmówki serbochorwackie” — Maria Krukowska, str. 128; cena 10,— zł.

Środek na upały



Fot. — CAP

dr J. Młodziejowski

Niedawno przeszła nad Poznaniem gwałtowna burza. Były pioruny na wszystkie strony. Silna ulewa potworzyła wezbrane potoki że nawet dworcowy tunel na całej przestrzeni zalala woda, także pasażerom doraźnie pozwolono przechodzić przez tory kolejowe. Gdy stałem przed dworcem w oczekiwaniu taksówki, postyszałem od strony Mostu Dworcowego przeraźliwy ryk syreny. To wozy straży ogniowej pędziły na pomoc zalanym piwnicom albo może i do

wejścia ogniomistrz Władysław Martin. Dowodzący strażą miał małeńkie czerwone auto — z pochodzenia lwowiak, znany nam wszystkim Jan Kiedacz, ojciec dwóch pięknych panien, przedmiotu naszych młodocianych westchnień. Pamiętam specjalnie skądś sprowadzone wozy z motorowymi pompami i pomysłowym mechanizmem do wydłużania drabiny. Na jednym z tych wozów przeczytałem napis „Drabina Magirusa” — nazwisko nigdy przedtem nie spotkane — widocznie jakiś specjalista w tym fachu. Po-

Notatki (85) długopisem

znajęca straż pędziła do pożaru. Przejechała straż po moście, syrena ucichła, deszcz nadal padał gwałtownymi strumieniami a ja zacząłem sobie przypominać poznańskich strażaków na przestrzeni minionych 40 lat. Ponieważ mieszkalem w pobliżu ul. Masztalarskiej, więc nieraz żyłem „ich życiem”. Główna „strażnica” mieściła się przy owej ulicy. Budynek pozostał do dziś. Zawsze z zainteresowaniem przypatrywałem się ćwiczeniom strażaków na ścianie wieży. Pamiętam zwłaszcza dwóch ludzi. Pierwszym był postawny, tegi brunet, wosaty i groźny z

roku 1916. Tyle, że zamiast samochodów miała prześliczne pstrakate konie. Rezydował przy Wielkiej Włodzkiej ulicy. Ale wracamy nad Wartę. Strażacy poznańscy znani mi jeszcze byli... z teatru, gdzie pełnili co wieczora dyżur. Jak sobie te dyżury między sobą rozkładali — nie wiem ale zauważyłem, że w Polskim Teatrze, w kulisach — stale patrząc z boku na scenę — stał przeważnie jeden i ten sam. Miał podkręcone w górę włosy i kochał się w dramacie. Sztuki znał z tekstu na pamięć i nieraz pozwalał sobie wobec aktorów na prostolinijne ale szczere i trafne „recenzje”. Inny znów strażak przekładał operę nad dramatem i stale miał dyżury „pod Pegazem”. Zapewne i on umiał zanucić niejedną operową arię. Po wojnie nasza straż ogniowa pozostała na tym samym miejscu ale oczywiście ulepszyła swe metody. Pamiętam niedawno jeszcze czynnego, wielkiego specjalistę, pułkownika Tadeusza Buszę, który był ulubieńcem swej załogi przez wiele powojennych lat. Jeszcze w jednej dziedzinie, już nie tak „ogniowej” znać o sobie dają strażacy... grają na pięknie brzmianych trąbkach ratuszowej hejnał z balkonu pod zegarem na wieży.

W dzisiejszych czasach organizacja straży ogniowej inaczej wygląda niż przed wojną. Jest bardziej nowoczesna, rzekłoby się: „zatomizowana” a jednak wracając z wielką sympatią do dawnych czasów poznańskich: oto stychać z daleka dzwonki; pędzi małeńkie auto naczelnika Kiedacza a za nim dwa, trzy czerwone wozy. Już nas minęły już są u pożaru, już mu strażacy wypowiedzieli walke. Ciężkie parogodzinne zmaganie z żywiołem — czerwonego kura odpędzone znowu znad dachów Poznania. Nasi poczuwaj, dzielni strażacy z Masztalarskiej!

Rozmawiał: Piotr Życki

O „nieokrzesany” konsumencie!

W gostyńskiej gospodzie wisi na ścianie tylko jeden landszaft o smaku prusko-mieszczańskim sprzed iluś tam lat. Konsument jednak nie nudzi się, bo za to ma bardzo bogatą literaturę na ścianach gospody, z ledwością zdąży ją przeczytać w czasie spożywania obiadu lub przy kilku głębszych. Czego dowiadyje się z tych „tabliczkowych” wydawnictw? Że jest prostak, nieokrzesany, i w o góle do niczego, że trzeba na niego krzyczeć literami, bo w przeciwnym wypadku będzie skandal.

Oto czym gospoda gostyńska przy ul. Kolejowej wita swego konsumenta.

1. Prosimy o zachowanie czystości!
2. Osób nietrzeźwych nie obsługujemy się!
3. Picie wódki nie zakupionej w tym lokalu wzbronione!
4. Konsumpcja przymusowa!
5. Przebywanie młodzieży poniżej lat 18 po godzinie 20 wzbronione!
6. Obowiązuje zdjęcie garderoby!
7. Sprzedaż wyłącznie przy stoliku!
8. Sprzedaż wyłącznie wódek gatunkowych!
9. Woda z sokiem!
10. Zamówień w kuchni za wyjątkiem napojów gorących od godz. 21.45 nie przyjmujemy się!

Nie mam żadnych zastrzeżeń do tych dziesięciorga przykazań na dziesięciu tabliczkach chociaż jak to w ogóle w życiu bywa — i tu są nie przestrzegane. Dla przykładu wspomnę 6 przekazywanie.

Niewątpliwie kierownictwo zakładu miało tu dobre intencje. Niech się ludziska nauczą. Ale chciałbym się ich zapytać, czy w swoich mieszkaniach dla gości na ścianach zawieszili wywieszki z napisem: „Nie pluć na podłogę”, „Nie wycierajcie głono nosa!” albo — „Wynoście się, bo chcemy iść spać!”

Na pewno wszystkie napisy byłyby słuszne, tylko że nie... wypada. Większość naszych dziennej i wieczornych rodaków zna rejestr praw obowiązujących w gospodzie i w domu.

Chciałbym dodać, że nie tylko gościa gospoda bije swego konsumenta tabliczkami.

Brazylia rozszerza stosunki dyplomatyczne?

Jak donosi agencja UPI, rząd brazylijski rzekomo planuje podjęcie stosunków dyplomatycznych ze Związkiem Radzieckim oraz rozważa sprawę uznania rządu Chińskiej Republiki Ludowej. Jak donosi dalej UPI z powołaniem się na dobrze poinformowane koła brazylijskie, no wy minister spraw zagranicznych Horacio Lafer miał wspomnieć sprawę omówić z kolegami z pozostałych republik amerykańskich.

(pio)

Praktyka koryguje teorię

Mniej gromad — lepsza administracja

Przed pięciu laty weszła w życie ustawa, mocą której likwidacji uległy gminy; powołano do życia gromadzie rady narodowe (w Wielkopolsce ponad 700), działające na obszarach mniejszych, zamieszkałych przez niewielką liczbę obywateli. Teoretyczne założenia ustawy były z pewnością słuszne: nowe rady, zarządzające na swoim terenie, miały przyczynić się do „rozruszania” aktywności społecznej.

Rychło jednak codzienna praktyka wykazała, że aby zarządzać — trzeba mieć do swej dyspozycji ludzi, środki materialne i minimalną bazę gospodarczą. Nie wszystkim gromadom tych elementów stało, w wyniku czego pędziły one (i ich rady narodowe) żywot anemiczny.

Dlatego już w 1957 roku wyrażano pogląd, iż niezbędne są dość daleko idące korekтуры w istniejącym podziale administracyjnym naszego (nie tylko, oczywiście) województwa; że istnienie z górą siedmiuset gromad w Poznaniu — pośród których wiele nie stanowi jako tako chociażby samodzielnych organizmów gospodarczych — nie tylko nie ułatwia zarządzania, ale je poważnie utrudnia. W rezultacie dokonano w Wielkopolsce komasacji szeregu gromad, o czym donosiłszy w określonym czasie. Obecnie — jak nas informuje Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej — przewiduje się dokonanie zasadniczych poprawek w podziale administracyjnym naszego regionu. O sprawach tych rozmawialiśmy onegdaj z kierownikiem Wydziału Organizacyjno - Prawnego Prezydium WRN — mgr. Józefem Krzyżaniakiem.

— Jakże, panie kierowniku, przy dokonywaniu wspomnianych korektur, przyswiewcają kryteria?

— Wnioski, dotyczące łączenia czy znoszenia gromad zmierzają do takiego podziału administracyjnego powiatów, który pozwalałby gromadom w ich nowych granicach optymalnie wykonywać ich zadania — w ramach własnych budżetów i przy pomocy funduszu gromadzkiego. Na ogół mieszkańcy gromad umieli na zebraniach w tej sprawie zająć stanowisko z punktu widzenia terenowej sytuacji gospodarczej, choć nie brakuje i przejawów partykularyzmu.

— Jeżeli projektowane zmiany w podziale administracyjnym wywołują zasadnicze sprzeczności ludności?

— Tryb postępowania jest następujący: prezydium PRN przedstawia propozycje na zebraniach wiejskich, po czym z odpowiednimi uwagami materiały te idą na sesje powiatowych rad. Ten etap pracy mamy za sobą. Obecnie materiały z powiatów są przedmiotem analizy przedstawicieli Wydziału Organizacyjno-Prawnego Prezydium WRN, Wydziału Architektury i Nadzoru Budowlanego, Wydziału Finansowego, by z kolei trafić na posiedzenie Prezydium WRN i wreszcie (8 września) na sesję Wojewódzkiej Rady. WRN powołał odpowiednią uchwałę, jednakże likwidacja GRN i powołanie do życia niektórych nowych GRN w innych miejscowościach (w związku z komasacją) wymaga zatwierdzenia Rady Ministrów. W związku z tym zmiany wejdą w życie ostatecznie z dniem 1.1.1960.

— Jak wiadomo z dniem 1.1.1958 zlikwidowano w naszym wojewód-

twie 24 gromady, z dniem 1.1.1959 — 42, a obecnie...?

— ...Przewiduje się zniesienie ponad 240 gromad. W rezultacie powinniśmy ich mieć w województwie około 440, zamiast, jak obecnie, 689.

— Dokonywane zmiany mają charakter stały?

— Jak najbardziej. Chcemy w zasadzie na tym zakończyć dokonywanie poprawek w podziale administracyjnym, poza niezbędnymi jeszcze wyjątkami. Obecne zmiany idą w kierunku lokalizowania siedzib GRN w centrach, ku którym istnieje naturalne ciążenie ludności rejonu. Stąd przywrócenie np. GRN Krotoszyn, Koźmin-Wschód, Wągrowiec-Północ, Wągrowiec-Południe. Zarazem na skutek komasacji w 40 wypadkach gromadzkie rady powołane będą do życia w nowych siedzibach.

— Należy sądzić, iż wszelkie „anemiczne” gromady przestaną istnieć?

— Właściwie tak. Do tej pory mieliśmy aż 39 małych gromad o ludności do tysiąca mieszkańców. Po zmianach mieć ich będziemy tylko 2. Nader istotne jest i to, że 80 proc. wygospodarowanych, na skutek komasacji gromad, funduszy pozostaje do dyspozycji władz terenowych.

— Czy liczne są wypadki, iż wskutek zdecydowanej postawy ludności przewidziane do likwidacji gromady nie ulegną zniesieniu?

— Sytuacje takie zachodzą, choć zazwyczaj mieszkańcy po obywatelsku rozstrząsają wszystkie „za” i „przeciw”. W powiecie gostyńskim np. władze powiatowe na 5 proponowanych do komasacji gromad, musiały w trzech wypadkach odstąpić od swych planów.

Rozmawiał: Piotr Życki

Pracownicy poszukiwani

Hydraulików na instalacje wod.-kan. i c. o., spawaczy elektrycznych i autogen. z uprawnieniami oraz blacharzy na instalacje wywiewne i nawiewne przyjmijcie Poznańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Lądowego i Wodno-Inżynierskiego Poznań, Stary Rynek 77. K5955

Pracowników oborowych, sumiennych, z zamiłowaniem do hodowli, z pomocą, zatrudni PGR Lęg pow. i poczta Śrem, stacja kol. Śrem. Mieszkanie zapewnia, zelektryfikowane, blisko Śremu. Zgłoszenia osobiste lub pisemne należy zgłaszać pod w/w adresem. K6008

Magazyniera — najchętniej z branży papierniczej, oraz kontystkę przyjmijcie przedsiębiorstwo społeczne. Warunki pracy do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K6100.

Kierowników budowy z uprawnieniami, mistrzów budowlanych, 8 płytkarzy, lakierników, malarzy, parkieciarzy, tynkarzy, instalatorów na wod.-kan. i c. o. przyjmijcie zaraz Społeczne Przedsiębiorstwo Budowlane — Oddział w Poznaniu, ul. Artyleryjska 2. K6108

Majstra produkcji, księgowego-ekonomistę do działu kosztów, magazyniera, dyspozytora zbytu, 4 ślusarzy, elektryka, kobiety i mężczyzn do działu produkcji i transportu zatrudnia Poznańskie Zakłady Koncentratów Spożywców w Poznaniu, ul. Bałtycka 85. Dojazd do zakładu zapewniający. Warunki pracy do omówienia na miejscu. K6116

Stolarza oraz pracownika fizycznego do ustawiania dekoracji zaangażujcie Państwowe Teatry Dramatyczne w Poznaniu, ul. 27 Grudnia 8/10. Zgłoszenia w Referacie Personalnym. K6154

Operatora z uprawnieniami do obsługi maszyn ciężkich (kruszarń) przyjmijcie zaraz Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej w Kostrzynie n. O. Zamiejscowym mieszkaniu zapewniający. K6045

Kwalifikowanego palacza do obsługi kotła parowego, wysoko przebiegu i sterylizacji konserw oraz mężczyzn pracowników fizycznych przyjmijcie natychmiast Spółdzielnia Rybacka, w Poznaniu, ulica Małe Garbary 4. K6240

I inspektora gospodarki materiałowej z wykształceniem wyższym lub średnim, 3 magazynierów branży budowlanej oraz 1 magazyniera branży elektryczno-instalacyjnej do pracy w Poznaniu poszukuje Poznańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego. Wnioski należy składać w Dziale Zaopatrzenia Poznań, ul. Ratajczaka 46, pokój nr 7. K6133

Dwóch księgowych przyjmijcie zaraz. Wymagane średnie wykształcenie. Zgłoszenia kierować: Tuczarnia i Przetwórnia Drobiu CRS „Samopomoc Chłopska”, Ostrzeszów, al. Wojska Polskiego 1. K6134

Praca

Polerownik-stolarz do naprawy fortepianów może się zgłosić. Drygas, Poznań, Chudoby 15. 27815g

Lekarz poszukuje gospośki na stałe. Warunki dobre. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 27637g.

Potrzebna zaraz pomoc domowa. Warunki dobre. Zgłaszać: Poznań, Chudoby 18 m. 14, od godz. 16-19, Bogusław Gołaska. 21937p

Rtutuszki i akwizytorce do przyjmowania zamówień na portrety na bardzo dobrych warunkach przyjmijcie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 22032p

Przyjmijcie malarza i uczniów malarskich. Piechoci, Poznań-Debiec, Goleśzowska 20. 27388g

Nauka

Stowarzyszenie Stenografów i Maszynistek PRL przyjmijcie zapisy na nowy rok szkolny na kursy biurowości, pisania na maszynach, stenografii. Sekretariat: Poznań, ul. Chelmońskiego 7, czynny codziennie. 26533g

Kursy kierowców: na amatorskie prawo jazdy, motocyklowe, zawodowe wszystkich kategorii organizuje TKWP w Poznaniu. Zapisy i informacje w sekretariacie przy ulicy Lampego 7, w godzinach od 9-19, sobota od 9-16. K5962

ZAPISY do Liceum dla Pracujących

Dyrekcja Liceum Ogólnokształcącego dla Pracujących nr 1 — przy ulicy Świerczewskiego 16 i
Dyrekcja Liceum Ogólnokształcącego dla Pracujących, przy ulicy Strzeleckiej 10
przyjmują zapisy uczniów do wszystkich klas na rok szkolny 1959/60 do 25 sierpnia 1959 roku, w godzinach od 16-20. 28239g

Każdą ilość TROCIN

odstąpi bezpłatnie.
Społeczne Przedsiębiorstwo Budowlane — Oddział Poznań, ulica Artyleryjska nr 2. K6184

SPÓŁDZIELNIA

wynajmie na biura

BARAK lub pół albo 2-3 pokoje

o pow. 50-100 m².

Oferty Biuro Ogłoszeń, Poznań, ul. Świerczewskiego 3 dla K6199.

WOJEWÓDZKA HURTOWNIA WYROBÓW PRZEMYSŁU CHEMICZNEGO W POZNANIU, Stary Rynek nr 87/88
ogłasza

I PRZETARG OGRANICZONY

na sprzedaż:
SAMOCHODU CIĘŻAROWEGO RENAULT nośności 2,5 t., cena wywoławcza 42.000,— zł.
Przetarg odbędzie się w dniu 7 września br., o godz. 10 w gmachu, przy Starym Ryнку 87/88. Wadium w wysokości 10 proc. należy uiścić w kasie Hurtowni najpóźniej w przeddzień przetargu. Informacje: tel. 29-81. K6206

Kursy rachunkowości (księgowość, pisanie na maszynach, obsługa maszyn do liczenia, korespondencja) oraz kursy księgowości przemysłowej, handlowej, budżetowej organizuje od września na terenie Poznania I woj. poznańskiego Oddział Poznański Stowarzyszenia Księgowych. Zapisy: ul. Noskowskiego 2 (koło Opery), w godz. 16-19, codziennie oprócz soboty, tel. 515-83. K5294

Kupno

Silnik samochodowy Warszawa kupię, może być niekompletny. Zgłoszenia: Poznań, tel. 83-754. 27547g

Samochód IFA z metalową karoserią kupię. Oferty z podaniem ceny i danych technicznych do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 21807g

Kupię 100 tys. sztuk do temperówek z polistyrenu. A. Czajka, Warszawa, Żurawia 24A m. 29. K6277

Sprzedaż

Wózki dziecięce głębokie i sportowe nowoczesne modele poleca Szczepańska, Poznań, Czerwonej Armii 70 w podwórzu. 23706g

OGŁOSZENIA DROBNE

Kolnierze z lisów niebieskich sprzedam. Poznań, Promienista 43 m. 3. 27548g

Siatki parkanowe, na muchy, klatki i inne polecam. Poznań, Dzierżyńskiego 268. 25966g

Samochody i motocykle różnych marek zakupię sprzedam polecam usługi. Koncesja. Pośrednik. Poznań, Kraszewskiego 30, czynne od godz. 7-20. 26414g

Sprzedam norki rasy standard, royal-pastell, platin, topaz, wysokiej jakości materiał hodowlany w cenach od 2.400 zł za trójkę. Informacje: Poznań, ul. Trybunańska 42, tel. 631-04. 26484g

Wapno palone i gatunek, biały, bardzo wydajne zawartość kamienia do 5 proc. dostarcza kolejka Wapiennik w Białymoku koło Strzelca Opolskiego, cena 450 zł za tonę. 21821p

Samochody Moskwy 400, 402, Wartburg, Multiple, Kaiser 1958, reprezentacyjny Studebaker, Ford 6-osobowy oraz inne samochody i motocykle WFM, AVO, Simson w Komisowej Sprzedaży Samochodów, Wrocław, Legnicka 195, tel. 54-22. K6273

Zakupimy lub wydzierżawimy

(ewentualnie z przyjęciem do pracy)
PRZEDZALNIE TYPU OBRACZKOWEGO LUB WYCIĄGOWEGO DO 300 WZECION
oraz
MASZYNKI ZAKARDOWE OSIEMSETKI DO PRODUKCJI KILIMÓW.
Zgłoszenia należy kierować do:
Nadmorskich Zakładów Włókienniczo-Odziewowych
Spółdzielnia Pracy w Gdyni, ul. Abrahama 97, tel. 21-71. K6236

POZNAŃSKIE ZAKŁADY SPOŻYWCZE P. T. W POZNANIU, ulica Ratajczaka 5/7

OGŁASZAJĄ PRZETARG

na sprzedaż:
1. kadzi dębowych i świerkowych po ogórkach i kapuście od 500-4.000 litr.;
2. dwóch maszyn do krojenia kapusty;
3. myjni do ogórków.
Oferty w podwójnych kopertach z napisem: „Oferta”, należy składać w sekretariacie, adres jak wyżej do dnia 26 sierpnia 1959 r. Komisijne otwarcie ofert nastąpi w dniu 28 sierpnia 1959 r.
Ofertowane kadzie i maszyny można oglądać codziennie, po uprzednim zgłoszeniu się w Dziale Handlowym, przy ul. Ratajczaka 5/7, telefon 524-29. K6268

POZNAŃSKIE ZAKŁADY OKUC I INSTALACJI BUDOWLANYCH POZNAN, ulica Dzierżyńskiego 181

OGŁASZAJĄ PRZETARG

na wykonanie:
10.000 SZT. USZCZELEK z gumy kwaso-benz.-olejo odpornej. Polerowanie sztyldów aluminiowych
Szczegółowych informacji udzieli Dział Zaopatrzenia, gdzie znajdują się rysunki do wglądu.
W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Termin składania ofert upływa dnia 28. VIII. 1959 r.
Otwarcie ofert nastąpi w dniu 29 sierpnia br. Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferenta. K6297

Zamienię 2 pokoje, kuchnię, na jeden względnie 2 pokoje, kuchnię, łazienkę, wyłączone w nowym budownictwie — dopłacić 20.000 zł. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 27601g.

Absolwentka AM poszukuje pokoju od 1 września na okres stażu (1 rok). Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 27603g.

Poszukuję pokoju przy dobrej, starszej, bezdzietnej rodzinie. Zapłacić za góry za dłuższy okres. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 27612g.

Nieruchomości

Sprzedam okazjynie gospodarstwo rolne (ok. 17 ha) wraz z inwentarzem żywym i martwym. Oferty kierować pod adres: Józef Grad, Sulejów, pow. Leszno, poczta Górka Duchowna. 21796p

Dom z ogrodem i zabudowaniami gospodarczymi sprzedam w Wolsztynie. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 21802p.

Sprzedam ziemię 10 ha w okolicy Wrześni, cena dostępna. Adres wskazuje Stanisław Ostach, Września, Czerwonej Armii 32. 22037p

Sprzedam w Poznaniu, Junikowie, dom jednorodzinny, w tym 3 pokoje, kuchnię, łazienkę, wolne (centralne, woda). Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 27516g.

Sprzedam domek 1-rodzinny z ogrodem, wolnym mieszkaniem na terenie Poznania. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 27515g.

Sprzedam dom 1-rodzinny z ogrodem, wolnym mieszkaniem na terenie Poznania. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 27515g.

Dnia 14 sierpnia 1959 r. zmarł po krótkiej, lecz ciężkiej chorobie, opatrzony Sakramentami św., mój ukochany mąż i tatusz, przeżywszy lat 29, sp.

Olech Mańkowski

Pogrzeb odbędzie się dnia 18 bm., o godzinie 12.10 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W głębokim smutku pogrążona
RODZINA
ZONA Z SYNEM
28532g

Dnia 14 sierpnia 1959 r. zmarł po krótkiej, lecz ciężkiej chorobie, opatrzony Sakramentami św., mój ukochany mąż i tatusz, przeżywszy lat 29, sp.

Szczepan Potrawik

Pogrzeb odbędzie się dnia 19 bm., o godz. 11 z kaplicy cmentarnej na Główniej.
Msza św. żałobna za spokój duszy Zmarłego odbędzie się dnia 19 bm., o godz. 8 w Katedrze Poznańskiej.
O bolesnej stracie zawiadamiają wszystkich krewnych i znajomych
ZONA, DZIECI WNUKI
28532g

SPÓŁDZIELNIA PRACY PRODUKCJI CZĘŚCI I USŁUG MOTORYZACYJNYCH „MOTOSPRZET” POZNAN, ulica Dzierżyńskiego nr 178

OGŁASZA PRZETARG

na wykonanie:
INSTALACJI ELEKTRYCZNEJ
zespołów prostowników łącznie z rozdzielnią prądu stałego oraz oszynowaniem dla urządzeń galvanizerni.

Materiał dostarczyć winien wykonawca z wyjątkiem prostowników i oporów regulacyjnych do wariantów galvanizacyjnych.
Termin wykonania do 31 grudnia 1959 r. Dokumentacja projektowa oraz ślepy kosztorys znajduje się do wglądu w Dziale Głównego Mechanika w biurach Spółdzielni.

Przeglądać można codziennie od godziny 8-10. Składanie ofert w kopertach zalakowanych z napisem: „Przetarg”, do skrzynki umieszczonej specjalnie w tym celu w sekretariacie Spółdzielni.

Termin składania ofert upływa 30 sierpnia br. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 31 sierpnia 1959 r., o godzinie 10 w biurze Spółdzielni.

Spółdzielnia „Motosprzet” zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta względnie odstąpienie od przetargu.
W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz prywatne. K6287

KLUCZ ZAKŁADÓW PRZEMYSŁU ROLNEGO CZERNIEJEWO, powiat Gniezno

OGŁASZA PRZETARG

na wykonanie:
OBMURZA KOTŁA
ORAZ
PRZEBUDOWY KOTŁOWNI
w gorzelnii Pakszyn, poczta Czarniejevo, powiat Gniezno.

Oferty z podaniem terminu wykonania należy składać do dnia 26. VIII. br., w tut. Zakładzie Przemysłu Rolnego w Czarniejewie.
Do przetargu mogą przystąpić przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i rejestrowane prywatne na warunkach określonych ustawą. Komisijne otwarcie ofert odbędzie się dnia 28 sierpnia 1959 r., o godz. 10 w Czarniejewie. Zastrzega się prawo wyboru oferenta. K6200

Domek jednorodzinny, bud. gosp. 700 m² ogród, przy ul. Poznańskiej w Sierakowie n/Wartą, 10 ha ziemi, 1/4 ha lasu 60-letniego, sprzedam właściciel. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 27509g.

Sprzedam gospodarstwo rolne 14,25 ha, w tym 1,13 ha łąki, ziemia pszenno-buraczana, w pow. szamotulskim. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 27512g.

Sprzedam trzy działki w Antoninku, każda ponad 1.000 m². Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 27573g.

Kupię parcelę w Kiekrzu, na Podolanach lub w Staroście, może być zadrzewiona i oparkowana. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 27536g.

Zguby

Zgubiono dnia 11. VIII. 1959 r. w środowisku obracając się w okolicy K. P. 4. 1. 49. Uczciwego znalazcę wynagrodzę. Poznań, Kolejowa 38 m. 11. 28244g

28 lipca br. w autobusie Piła—Poznań zgubiono książeczkę Ubezpieczalni Społecznej, Tadeusz Gelsler, Piła, ul. Marchlewskiego 43. 21829p

Zgubiono legitymację służbową nr 480, wydaną przez Prez. Woj. Rady Narod. w Poznaniu. Helena Piosik, Poznań, Graniczna 1. 27532g

Różne

Fotografie nagrobkowe — wysoki polski. Chrapkowski, Warszawa, Wspólna 35. Informacje listownie. K6131

Małgorzata Przybylak

Pogrzeb odbędzie się dnia 19 bm., o godz. 11 z kaplicy cmentarza Serca Jezusowego na Jezycach.
O tym zawiadamiają
CORKI, SYN, ZIECIEWIE, SYNOWA, WNUKI, PRAWNUKI, SIOSTRA I BRAT
28534g

Przewielebnemu Duchowieństwu, Przedstawicielom Rady Łowickiej, Inż. Zygmuntowi Górskiemu i Mgr. Andrzejowi Słowińskiemu, Przew. Związku Strzelectwa Sportowego, Spółdz. Zrzesz. Budowy Domków Jednorodzinnych, Kolegom Myśliwym, Przyjaciołom, Krewnym i Znajomym, którzy wzięli tak liczny udział w pogrzebie mojego najdroższego męża, syna, brata, wujka, szwagra i kuzyna sp.

Włodzimierz Błaka

oraz za złożone wyrazy współczucia, kwiaty i wieńce składam tę drogą
SERDECZNE „BÓG ZAŁEĆ”
27842g
ZONA, MATKA I RODZINA

Wypożyczalnia eleganckich zagranicznych sukien ślubnych, wieczorowych, welonów, nakryć do chrztu. Poznań, Sikorskiego 35, Wilda. 26726g

Bramy, furtki, słupki parkanowe, kompletne oparkowania wykonuje Poznań, Dąbrowskiego 42 (warsztat). 26985g

Anteny telewizyjne w mieszkaniu i na prowincji oraz naprawy telewizorów i radiodiodników wykonuje szybko i solidnie Zakład Radiotechniczny. Poznań, ul. Polna 21. 27450g

Pianina, fortepiany przyjmuję do kapitalnych remontów. Betting, Leszno, Chrobrego 14, tel. 671. 22047p

Matrymonialne

Panna lat 29, średnie wykształcenie, dobre sytuowanie, posiadająca mieszkanie, zapozna pana do lat 40 w celu matrymonialnym. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 27535g.

Wdowa samotna, elegancka, pracowita, na posadzie, wykształcenie średnie, posiadająca pół willi z ogrodem, własne mieszkanie i 20 tys. zł gotówki poślubi pana kulturalnego, bez nałogów, w wieku do lat 55 na stanowisku, ewent. renciście. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 27535g.

Wdowiec, lat 66, uczciwy, kulturalny, bez nałogów, posiadający gotówkę z braku znajomości pozna wdowę lub starszą pannę do 60 lat niezależną z nie szanowaniem. Cel matrymonialny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 22036p.

Nie tylko fartuszki potrzebne do szkoły

Nowy rok szkolny za pasem. Zanim jednak odezwie się pierwszy dzwonek, trzeba pomyśleć o nowych podręcznikach, zeszytach, fartuszkach itp.

— Jak przedstawia się zaopatrzenie w artykuły szkolne?

— Z tym pytaniem zwróciliśmy się wczoraj telefonicznie do kilku przedsiębiorstw handlowych.

Oto co mówi KIEROWNIK KSIĘGARNI DOMU KSIĄŻKI PRZY UL. ARMII Czerwonej 17:

— Słabo jesteśmy zaopatrzeni w podręczniki szkolne. Brak nam w tej chwili kilku tytułów, wiele jest już wyczerpanych.

Np. z podręczników dla klasy piątej nie ma ani jednego. Najwięcej kłopotów mamy z klasą siódmą. Z druku nie wyszły jeszcze: „Historia”, „Arytmetyka” i „Chemia”. Wydawca zapowiada ich ukazanie się dopiero we wrześniu i październiku.

Dużo trudności przysparzają nam też, nadmiernie trosz-

czący się o swe pociechy, rodzice. Niektórzy kupują podwójne egzemplarze, motywuując to tym, że dziecko musi mieć dwa podręczniki, jeden do nauki w szkole, drugi w domu. Taka supertroskliwość krzywdzi przecież inne dzieci.

Z kolei łączymy się z **ODDZIAŁEM PROPAGANDY I REKLAMY DOMU KSIĄŻKI**:

— W związku z zaleceniem Ministerstwa Oświaty odnośnie wykorzystania podręczników z lat ubiegłych organizujemy poczynając od 27 bm. giełd używanych podręczników. Dotychczas nie otrzymaliśmy jednak zezwolenia na urządzenie stoisk od Wydziału Architektonicznego miasta

Poznania, który dość długo za stanawia się, czy nie zaszkodzi one czasem estetyce miasta.

A teraz informacja **WOJEWÓDZKIEGO PRZEDSIĘBIORSTWA HANDLU ARTYKUŁAMI UŻYTKU KULTURALNEGO**:

— Do nas należy zaopatrzenie młodzieży w zeszyty i inne pomoce szkolne. Mamy pełne zaopatrzenie i nie przewidyujemy żadnych poważniejszych trudności. Z nowości, które po raz pierwszy ukazują się na rynku mogą wymienić celuloidowe liniały i trójkąty oraz 40-kartkowe zeszyty w trwałe oprawie (dotychczas takich nie było).

Na specjalnym kiermaszu szkolnym 23 i 30 bm. (Rynek Jeżycki) urządzamy 6 stoisk papierniczych.

Na koniec łączymy się z **WOJEWÓDZKIM PRZEDSIĘBIORSTWEM HANDLU ODZIEŻĄ**:

— Podstawowym artykułem szkolnym w naszej branży jest fartuszek dziewczęcy. W ubiegłych latach jak wiadomo było ich za mało. W tym roku sytuacja uległa radykalnej poprawie. Do sezonu weszliśmy z 40 tys. fartuszków a mamy otrzymać jeszcze 10 tys. Cena ich waha się w granicach od 80—120 zł (zależnie od rozmiaru).

Mamy także mundurki szkolne, dziewczęce i chłopięce, ale są one trochę za drogie (komplet chłopięcy 700 zł).

(ml)

Pani i lilie

Tytuł nieco mickiewiczowski ale mowa będzie o lilach wodnych czyli nenufarach — pięknych, ginących kwiatach, które są ustawowo chronione. Pani, spędzająca świąteczną sobotę w Strzeszynie prawdopodobnie o tym nie wiedziała, więc narwała płynąc kajakiem, całą naręcz nenufarów. Mogła oczywiście nie wiedzieć ale mogła inaczej zareagować na uwagi czynione jej przez współpasażerów w autobusie.

Czytając tę notatkę, Pani wydamy prawdopodobnie usta i pomyśli albo powie:

— Nie mają te gazety o czym pisać! Też coś!

Jeśli Pani ma ładny ogródek, a w tym ogrodzie piękne kwiaty, Pani na pewno dba o całość swego zakątka.

Jeziorko nie panine, lilie bepanskie — więc tylko wyrwać, aby za chwilę wyrzucić więdnące szybko kwiaty.

Koło tego rodzaju wandalizmu trudno przejść spokojnie.

Przypomnijmy więc naszej milicji o ustawowym obowiązku nakładania mandatów na niszczycieli naszej przyrody, a Panią prosimy o kilka minut zastanowienia się: czyba następnym razem poprawi się?

WIRUS

Odgłosy sportowej niedzieli

Spośród świątecznych imprez sportowych najbardziej dla nas interesujący był występ poznańskich pływaków na mistrzostwach Polski w Szczecinie. Pesymiści, do których należy również niżej podpisany — obawiali się, że może nastąpić pewien spadek lokaty Poznania w hierarchii ogólnokrajowej. Mielismy przecież powody do niepokoju. Znamy fatalne warunki treningowe naszych zawodników na pływalni krytej i letniej.

Z zadowoleniem jednak możemy stwierdzić, że poznańska Olimpijka zajęła III miejsce za stołeczną Legią i Śląską Wrocław. Jest to niewątpliwie sukces, tym bardziej że przywieźliśmy również tytuły mistrzowskie (Szulcówna i Cedro) oraz wicemistrzowskie (Szulcówna, Cedro, Ossig i rewelacja mistrzostw szczecińskich, wychowanka trenera Klemńskiego — 13-letnia Sikorska. Również pozostali zawodnicy spisali się dobrze. Większość z nich wywalczyła miejsca w finałach, a to już jest coś.

Z zaciekawieniem oczekiwaliśmy doniesień z Francji, gdzie w Macon startowały w mistrzostwach Europy nasze wioślarki. Niestety mi-

strzosiwa nie przyniosły nam żadnych sukcesów. Nasza czwórka ze sternikiem zajęła w finale IV miejsce, pozwalając się wyprzedzić wioślarkom ZSRR, Rumunii i Węgier. Mistrzostwa zakończyły się generalnym sukcesem Rosjanek. Na 5 konkurencji aż 4 wygrały osady radzieckie.

Elita czołowych żużlowców startowała w niedzielę na dwóch wielkopolskich torach — w Rawiczu i Gnieźnie. 32 jeźdźców walczyło o prawo startu w finałach mistrzostw Polski. Ostatecznie do dalszych walk zakwalifikowali się następujący zawodnicy: w Gnieźnie: Świtała, Żyto, Kapała, Maj, Philip, Malinowski, Bentke i Kasperek, a w Rawiczu: Polu-ski, Pociękiewicz, Wieczorek, Kwoczała, Rurarz, Ku-siak, Kempa i Świątkowski.

(Wof)

Od przodownika do outsidera

HOKEJ NA TRAWIE I LIGA

Start Gniezno — Warta 2:0
MKS Gn. — AZS Katowice 2:1
Siemianowiczanka — Sparta Gniezno 0:3
Rzemieślnik — Stella Gn. 0:1

Mecz Polonia Sroda — Grunwald (wynik do 12 min. przed końcem 2:1) został przerwany na skutek zajść na boisku i dlatego nie uwzględniamy go w tabeli. O decyzji PZHT poinformujemy naszych Czytelników w najbliższym czasie.

1 Sparta Gn.	11 20 29: 5
2 Grunwald	10 18 25: 4
3 Warta	11 12 9: 7
4 Start Gn.	11 12 15: 14
5 MKS Gn.	11 10 14: 20
6 Siemianowiczanka	11 9 11: 15
7 Polonia Sr.	10 8 9: 21
8 Rzemieślnik W-wa	11 7 7: 13
9 AZS Katowice	11 7 8: 17
10 Stela Gn.	11 5 8: 13

Co mówią nasi trenerzy?



Na pierwszym planie Jan Mulak, za nim — Witold Gierutto.

Fot. — K. Przychodzki

Witold Gierutto

(O MECZU Z W. BRYTANIA)

Najtrafniej końcowy wynik meczu lekkoatletycznego z W. Brytania przepowiedział wiceprezes PZLA — Witold Gierutto. On to właśnie przestrzegał przed zbytnim optymizmem.

A oto co powiedział Gierutto po meczu w Londynie:

„Tak jak przypuszczaliśmy, przeciwnik był bardzo trudny. — Tajemnica polega na tym, że Anglicy są drużyną zdolną do największych niespodzianek.

W Londynie sprawiło nam zawód aż 10 zawodników, na których liczyliśmy. Wniosek z tego jest chyba tylko jeden — trzeba szukać zastępów dla dawnych mistrzów, więcej urządzić międzynarodowych zawodów dla tzw. drugiego rzutu. Pod tym kątem będziemy układać nasz międzynarodowy kalendarz na następne lata.

Jeśli chodzi o następne mecze, które odbędą się we wrześniu z NRD i NRF, to uważam, że nie będą cięższe niż spotkanie z Wielką Brytanią.

Jan Mulak

(O BIEGACZACH)

Wiceprezes PZLA i opiekun naszych długodystansowców — Jan Mulak, jest wprost oczarowany angielskimi biegaczami.

„To są wspaniali chłopcy. Zdolności koncentracji w obliczu wielkich zawodów, mobilizacji sił podczas meczu można im pozazdrościć. Podstawą sukcesów Brytyjczyków jest tradycja, ale dobra szkoła biegów przełajowych. Wspólne starty z Anglikami dają nam zawsze wiele cennego materiału obserwacyjnego. Dlatego uważam, że po jednym lekkoatletów Polski i W. Brytanii powinny być dalej utrzymywane jako jedna z najważniejszych stałych po-

zycji międzynarodowego kalendarza” — oświadczył Jan Mulak.

(PAP)

Janusz Patrzykont

(O WYSTĘPACH LECHA WE WŁOSZECH)

Po turnieju w Ragusie, gdzie koszykarze poznańskiego Lecha zajęli drugie miejsce trener zespołu poznańskiego p. Janusz Patrzykont w relacji dla „Przeglądu Sportowego” oświadczył m. in.

„Turniej w Ragusie był dla nas trudniejszy od meksykańskiego. Punktem honoru pozostałych uczestników turnieju było pokonanie meksykańskiego zwycięzcy — Lecha. Dlatego każde z trzech ostatnich spotkań naszej drużyny było niezwykle zaciekłe i coraz bardziej uszczuplało nasze siły.

Mieczysław Chudziak

(O PIKARZACH POZNANIA)

Siabó wypadły w meczach ze Szczecinem reprezentacje piłkarskie Poznania. Drużyna młodzieżowa pokonała gości 1:0, a juniorzy uzyskali wynik bezbramkowy.

Po niedzielnym spotkaniu zwróciliśmy się do trenera reprezentacji juniorów p. Mieczysława Chudziaka, który odpowiada na pytania: jakie zmiany w reprezentacjach Poznania przewiduje się przed meczami rewanżowymi 30 bm. w Szczecinie?

W reprezentacji młodzieżowej ma zagrać skrzydłowy Warty — Musiał oraz piłkarz Lecha — Jakubowski, co powinno nieco wzmocnić drużynę.

Juniorzy wystąpią bez bardzo zresztą dobrego bramkarza — Karasińskiego, który w tym czasie bronić będzie w Rumunii bramkę reprezentacji państwowej juniorów. Zastąpi go Mucha z Warty.

Przed meczami rewanżowymi chcielibyśmy rozegrać jedno spotkanie sparingowe; powinno przyczynić się to do lepszego zrozumienia piłkarzy grających w reprezentacjach.

Nie lekceważmy biegunki u niemowląt

Stacja Sanitarно-Epidemiologiczna zwraca się z apelem do rodziców, dotyczącym zapobiegania biegunki u niemowląt. Chodzi o to, by możliwie najwcześniej udawać się z chorym dzieckiem do Poradni D, gdzie doświadczeni lekarze-pediatrzy udzielą odpowiednich porad. Zdarza się bowiem często, że rodzice zwracają się do lekarza za późno, po zastosowaniu „domowych sposobów” leczenia. Trudno wtedy uniknąć tragicznych skutków.

Podstawowym warunkiem, jakiego bezwzględnie trzeba przestrzegać w wychowaniu niemowląt, jest czystość. Mleko powinno się podawać dziecku w wygotowanych naczyniach.

Wiadomo, że biegunka jest chorobą brudnych rąk. Zatem przy przyrządzaniu potraw za leca się jak najczystsze mycie rąk, nie należy też dawać dzieciom do jedzenia nieumytych owoców.

Zachowanie podstawowych zasad higieny ustrzeże dzieci przed groźną chorobą. (emp)

S.O.S

Zapytujemy Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane przy ul. Paderewskiego kiedy przystąpi do przyrzeczonego, dalszego remontu dachu domu przy ul. Łkowej 17. Sprawa jest bardzo pilna, gdyż wskutek ulewnych deszczów, mieszkańcy IV i III piętra tej kamienicy toną w wodzie nie mówiąc już o nieodwracalnych uszkodzeniach, które deszcze poczyniły w stropach i więzaniach. (az)

Melioracja w pow. tureckim

Obszar pól i łąk wymagających melioracji, ocenia się w powiecie na 5,3 tysiące hektarów.

Na rok obecny powiat otrzymał na te cele 2,5 miliona złotych. W porównaniu do potrzeb, które szacuje się na około 53 mln. zł, jest to nie wiele.

Po roku 1965 przewiduje się uregulowanie rzek: Pokrzywicy (12 km), Popcy (14 km), Kiełbaski (18 km) i Teleszyny (15 km). (fb)

Dlaczego pociągi pospieszne omijają Rawicz?

Na stacji kolejowej w powiatowym mieście Rawiczu od pewnego czasu likwiduje się postoje pociągów pospiesznych i krąży wersja o dalszej likwidacji. W Rawiczu nie stają już pociągi Przemysłu — Szczecin, Katowice — Szczecin, Legnica — Brest. Zatrzymują się tylko pociągi nie Jelenia Góra — Gdynia, Wrocław — Białystok i okresowo w lecie jadące do Szczecina i Gdyni.

Rawicz liczy 12.000 mieszkańców. Na terenie miasta jest wiele zakładów przemysłowych, które produkują na eksport, zaopatrują okręg śląski i wrocławski. Stąd też korzystanie z pociągów pospiesznych przez te zakłady jest wprost nieodzowne.

Rawicz jest też komunikacyjnym punktem zbornym dla kilku miasteczek swego powiatu, powiatu mińskiego i górowskiego. Zresztą łatwo sprawdzić, ile osób codziennie dotąd korzystało z pociągów pospiesznych.

Sprawę przywrócenia postojów pociągów pospiesznych w Rawiczu władze kolejowe winny wnikliwie rozpatrzyć i uwzględnić stosownie do realnych potrzeb. (wt)

Poznań-Duszniki

Wielce zasłużona w pracy pedagogicznej prof. muzyki p. Maria Jarecka bezinteresownie zorganizowała ostatnio w Dusznikach Zdroju wieczornicę z okazji 150 rocznicy urodzin Juliusza Słowackiego. Referat o twórczości poety wygłosiła p. Jarecka, fragmenty „Beniowskiego” recytowała artystka Opery poznańskiej — p. Jankowska. Impreza cieszyła się ogromnym zainteresowaniem.

Odpowiadamy

W. R. No — Poznań, Dera — Poznań, Kowany — Poznań. — Na listy odpowie prawnik.

Powiatowy Związek Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska”, Poznań, ul. Kolejowa 1/3 — Sprawę zbadaliśmy. Wygląda ona nieco inaczej, niż panowie ją przedstawili. (4693).

Jan Szulc — Za list serdecznie dziękujemy. Z wierszowanych informacji Pana skorystaliśmy, nie możemy, gdyż — jak zapewne Pan sam zauważył — takich informacji gazety nie drukują — piszemy prozą. (4750).

Sierpień

18

wtorek

Imieniny

Heleny Klary

Słońce:

wsch. g. 5.23

zach. g. 19.56

Teatry

POLSKI — g. 19.30 „Don Alvaraz”; NOWY — g. 19.30 — „Kunst miłoś”; OPERETKA — g. 19 — „Zemsta Nietoperza”; pozostałe — nieczynne.

Kina

APOLLO — g. 10, 12.30, 15.45, 18 i 20.15 „Postrach kobiet” (franc. 18 l.); BAŁTYK — g. 15.30, 18 i 20.30 „Baza ludzi umartwych” (polski 18 l.); CZERNASTKA — g. 11, 15, 17.30 i 20 „O jedno życzenie za wiele” (ang. 14 l.); DOM KULTURY MO — g. 15, 17.30 i 20 — „Zemsta zaa grobu” (franc.-wl. 18 l.); GWIAZDA — 15.30, 18 i 20.15 „Ania czy Mania” (niem. 7 l.); — HUTNIK — nieczynne; MALTA — g. 16—20 „Marynarzu strzeż się” (ang. 14 l.); MINIATURKA — g. 15.45, 18 i 20.15 „Pożegnania” (polski 18 l.); MUZA — g. 10—20

„Wspomnienia z Melbourne”; — OSIEDLE — g. 18 i 20 „Alibi” (niem. 14 l.); PANCERNIAK — g. 17.30 i 20 „Ciernista droga” (radz. 14 l.); PIAST — nieczynne RIALTO — g. 10.30, 13, 15.30, 18 i 20.15 „Akt oskarżenia” (USA 18 l.); RU SĄŁKA (Swarzędz) — nieczynne; SCALA — g. 16—20 „Ali Baba i 40 rozbojników” (franc. 16 l.); TE CZA — g. 16—20 „Ostatnia sprawa Trenta” (ang. 16 l.); WARTA — g. 14—20 „Marynarzu strzeż się” (ang. 14 l.); WCZASOWICZ — (Puszczykowo) — nieczynne; WOJ SKOWE — g. 17.30 i 20 „Niemowlę na manewrach” (ang. 12 l.); — ZNIECH (Zabikowo) — g. 20 „Posadzenie” (ang.) FOTOPLASTIKON — od 9—21 „Szwajcaria zimą”.

Radio

Program I

15.30 — z życia ZSRR; 16.05 — aud. aktual.; 16.15 — gra zesp. J. Wasiaka; 16.35 — poradnik językowy; 16.45 — aud. literacka; 17.15 „Tysiąc szkół na Tysiąclecie”; — 17.55 — Skrzynka PZU; 18.05 — re portaż literacki; 18.25 — konc. żywczeń; 19.05 — mel. tan.; 19.25 — „Tydzień Muzyki Rumuńskiej”; — 20.26 — sport; 20.30 — polska muz. lud.; 20.40 — „Ze wsi i o wsi”; 20.55 — pięć minut o wychowaniu; 21 — słuchowisko; 22 — wybitni artyści polscy zamieszkali

za granicą na występach w Polsce w okresie 15-lecia; 22.50 — me lodie na dobranoc.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 13.55, 16, 18, 20 i 23

Program II (Poznań)

15.30 — dla dzieci; 16 — znane orkiestry, dyrygenti, soliści; 16.45 — pog. pedag. „Formy kar w wie ku przedszkolnym”; 16.50 — na fał melodi; 17.35 — fel. aktual. J. Matuszyńskiego; 17.50 — kwintet barowy Rozgl. Pozn.; 18.05 — Kartki z Wielkopolskich Kalendarzy; 18.25 — o problemach młodzieży; 18.35 — muz. i aktual.; 19.05 — uniwersytet radiowy; 19.15 — „Jan Boży”; 19.45 — koncerty fortepianowe S. Rachmaninowa; 20.20 — ork. rozr.; 20.50 — fel. literacki; 21.40 — piosenki rumuńskie 22 — muz. tan.; 22.30 — Tydzień Muzyki Rumuńskiej; 22.50 — muz. tan.

Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.04, 15, 17.30, 19, 21 i 23.50

Telewizja

nieczynna

Dyżury pełnią

SZPITAL MIEJSKI (M. STRUSIA — chir. i wewn. (ul. Walki Młodych 7 tel. 98-56); APTKI: Dzierżyńskiego 107, Głogowska 146 Matejki 1; Mickiewicza 2; A. Lampego 2 i Główna 53.